

Sygn. akt XXV C 687/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2017 roku

**Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del Anna Ogińska-Łągiewka

Protokolant: Elżbieta Ilić

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2017 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. (1)**

przeciwko **(...) SA z siedziba w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 310 000, 00 (trzysta dziesięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 7 217,00 ( siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt XXV C 687/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 kwietnia 2016r. powód na swoją rzecz kwoty 310.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wynikłą wskutek niewykonania zobowiązania przez pozwaną wraz z odsetkami ustawowymi do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 lipca 2013r. do dnia zapłaty Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na przestrzeni lat 2011-2013 utworzył za pośrednictwem pozwanej spółki szereg lokat bankowych, gdzie inwestował znaczne kwoty pieniężne. Dnia 7 kwietnia 2011r. M. M. (1) zawarł umowę z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. o udostępnienie bankowości telefonicznej i internetowej. Powód prowadzony był przez ówczesną pracownicę pozwanej spółki- (...), która działała jako mobilny doradca pozwanej spółki w ramach (...). Po zakończeniu okresu umownego utworzonych lokat oszczędnościowych, kiedy powód zażądał zwrotu całości zainwestowanych kwot, okazało się, że banki nie przekazały powodowi w terminie określonym w zawartej umowie kwot lokat wraz z należnymi odsetkami. Wyszło na jaw, że przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, iż kwoty wpłacane przez powoda w rzeczywistości wpłacane były na prywatne konta pracownicy pozwanej spółki- J. P.. Kwota ta opiewała na 425.000 zł. Z tej przyczyny zostało wszczęte postępowanie karne przeciwko J. P., która dokonała częściowej spłaty zaległości na rzecz powoda w kwocie 115.000 zł, zatem do uregulowania wobec powoda pozostała kwota 310.000 zł.

Powód wskazał, że J. P., jako ówczesna pracownica pozwanej spółki do dnia złożenia pozwu nie uregulowała w pełni należności wobec powoda, stąd odpowiedzialność odszkodowawcza w pozostałym zakresie za niewykonanie zobowiązania spoczywa na pozwanej spółce.

Za podstawą prawną roszczenia strona powodowa alternatywnie wskazała także art. 415 k.c. (pозew k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 czerwca 2016r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom powoda, z wyjątkiem tych, które zostaną wyraźnie przyznane. Podniósł, że powództwo w ogóle nie zostało udowodnione, nie ma najmniejszego dowodu, który wskazywałby na poprawną wartość przedmiotu sporu. Do pozwu nie jest dołączone nawet jedno potwierdzenie przelewu. Dołączone do pozwu wydruki z wiadomości e-mail, zdaniem pozwanego niczego nie dowodzą i podważa on autentyczność dokumentów zatytułowanych „Zestawienie aktywności lokat terminowych”.

Pozwany zauważył również, że Umowa ramowa, na którą powołuje się strona powodowa nie przewiduje możliwości zakładania lokat poprzez wymianę korespondencji mailowej z pracownikiem pozwanej. Oczywistym zatem jest stwierdzenie, że powód nie dochował należytej staranności, nie zapoznał się z treścią dokumentów i między innymi przez to został oszukany przez J. C.. W opinii pozwanego nie ponosi on odpowiedzialności za tak nierozsądne działanie powoda. Wyłącznie odpowiedzialna jest J. C. i to od niej powód winien dochodzić swych praw, zwłaszcza, że powód dysponuje już prawomocnym wyrokiem, który stanowi tytuł egzekucyjny. Zdaniem pozwanego powód nie może dochodzić spełnienia tego samego roszczenia, tej samej szkody od dwóch różnych podmiotów.

Pozwany podniósł również, że jako pracodawca nie ponosi odpowiedzialności za czyny swojego pracownika, które nie pozostają w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, a działaniu pracownika można przypisać winę umyślną (odpowiedź na pozew k. 99-105).

W replice z dnia 9 września 2016r. strona powodowa wskazała, że wartość przedmiotu sporu wynosząca 310.000 zł wynika z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 maja 2015r. XII K 226/14, który stanowi jeden z załączników do pozwu.

Powód zauważył również, że przestępstwo jakiego dopuściła się J. C. było bezpośrednio powiązane z wykonywaną przez nią pracą w pozwanej spółce, wyrządziła ona przedmiotową szkodę wobec powoda nie wykraczając ani poza zakres swych obowiązków pracowniczych, ani tym bardziej poza zakres działalności zakładu pracy. Powód wskazał, że to na przełożonych J. C. spoczywał obowiązek nadzorowania i kontrolowania swojego pracownika (replika powoda z dnia 9 września 2016r.- k.122-123).

W piśmie z dnia 2 listopada 2016r. złożonym na rozprawie w dniu 7 listopada 2016r. powód zmodyfikował podstawę prawną powództwa w ten sposób, że na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 474 k.c. wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 310.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wynikłą wskutek niewykonania zobowiązania przez pozwaną wraz z odsetkami ustawowymi do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 lipca 2013r. do dnia zapłaty (pismo powoda z dnia 2 listopada 2016r.- k. 129).

Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2017r. strony podtrzymały swoje stanowiska (protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2017r.- k. 193-195).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód M. M. (1) korzystał z usług finansowych świadczonych przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Firma ta pośredniczyła w usługach bankowych pomiędzy swoimi klientami, a różnymi instytucjami bankowymi. Powód na przestrzeni lat

2011-2013 utworzył za pośrednictwem pozwanej spółki szereg lokat bankowych, gdzie inwestował znaczne kwoty pieniężne (okoliczność bezsporna).

W dniu 7 kwietnia 2011r., za pośrednictwem (...) S.A. z siedzibą w W., została zawarta Umowa (...) nr (...) o udostępnianie bankowości telefonicznej i internetowej- witryna (...)i wykonywanie czynności bankowych pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w W. a M. M. (2).

Zawarta przez strony umowa określała warunki udostępniania bankowości telefonicznej i internetowej, warunki korzystania z karty debetowej, warunki prowadzenie rachunków oszczędnościowych, warunki korzystania z karty kredytowej, warunki prowadzenia rachunków terminowych lokat oszczędnościowych, a także warunki pośrednictwa w nabywaniu jednostek Uczestnictwa w Otwartych Funduszach Inwestycyjnych.

W § 1 Rozdziału I Umowa o udostępnienie bankowości telefonicznej i internetowej określono, że bank udostępnia klientowi systemy bankowości telefonicznej i internetowej witryna (...).pl w celu wykonywania określonych w umowie czynności bankowych oraz dokonywania zmian w umowie. Zmianą umowy ramowej jest w szczególności zawarcie lub zmiana umowy produktowej. Obsługa klienta w bankowości internetowej wykonywana jest poprzez witrynę internetową- www.(...).pl a w bankowości telefonicznej przez (...).

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 i 2 Rozdziału III E Umowa o prowadzenie rachunków terminowych lokat oszczędnościowych, warunkiem założenia lokaty jest złożenie przez klienta dyspozycji internetowej lub telefonicznej oraz wpłata całości środków jednorazowo, przelewem na rachunek lokaty wskazany przez bank. Klient musi być posiadaczem rachunku bankowego (rachunek źródłowy), z którego przelewane są środki na rachunek lokaty. W myśl § 5 ww. rozdziału strony ustaliły, że potwierdzenie założenia lokaty będzie udostępniane klientowi w formie elektronicznej w systemie transakcyjnym, chyba, że klient złoży wniosek o dostarczanie potwierdzeń w formie pisemnej na adres korespondencyjny,

Zgodnie z § 6 ust. 1 po zakończeniu okresu umownego bank przekaże w terminie jednego dnia roboczego kwotę lokaty wraz z należnymi odsetkami pomniejszonymi o podatek od zysków kapitałowych, naliczony zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, na rachunek wskazany w dyspozycji założenia lokaty lub w dyspozycji telefonicznej (Umowa ramowa nr (...)).

U pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. była zatrudniona J. P. (wcześniej C.) na umowę o pracę jako specjalista ds. (...) od dnia 1 października 2008r. Do jej obowiązków należało m.in. podpisywanie umów z klientami, oferowanie produktów bankowych, w tym lokat, pomoc w przygotowaniu i kompletowaniu dokumentów niezbędnych do złożenia wniosku kredytowego, inwestycyjnego, lokaty, ROR przez klienta. W związku z powyższym J. P. od 2011 roku współpracowała z powodem M. M. (2) przy zawieraniu umowy o kredyt hipoteczny w Banku (...) oraz w przystąpieniu przez M. M. (1) do dwóch produktów regularnego oszczędzania (...)i (...) które przyniosły powodowi obiecany zysk oraz przy zakładaniu lokat. Na przestrzeni kilku lat współpracy założyła dla M. M. (1) kilkadziesiąt lokat pieniężnych (zeznania powoda- k. 133, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie z 9 października 2013r.- k. 6-9 akt XII K 226/14, Deklaracja przystąpienia (...) k. 90-91, Deklaracja przystąpienia (...) k. 92-93).

M. M. (1) i J. P. przy zakładaniu poszczególnych lokat kontaktowali się ze sobą mailowo. J. P. korzystała ze swojego służbowego maila ((...).pl). Wówczas J. P. podawała powodowi numery rachunków bankowych, na które powinien wpłacić środki pieniężne na poczet zakładanych dla niego lokat. J. P. przyjeżdżała też do domu powoda służbowym samochodem, informowała również powoda o różnego rodzaju konkursach promocyjnych, wskutek których otrzymywał on różnego rodzaju przedmioty o większej niż przeciętna wartości np. (...), (...). W czasie trwania rzekomych lokat wysyłała powodowi tworzone przez siebie zestawienia lokat aktywnych, uwzględniając również środki przelane na jej konto. W okresie od sierpnia 2010r. do sierpnia 2012r. dwadzieścia trzy spośród wskazanych powodowi przez J. P. numerów rachunków bankowych, na które zostały przelane środki pieniężne na poczet lokat terminowych dla powoda, należało do J. P. (zeznania powoda- k. 133, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie z 9 października 2013r.- k. 6-9 akt XII K 226/14, maile k. 42-77, zestawienie lokat k. 78-89).

W dniu 1 sierpnia 2010r. J. P. przyjęła na należące do niej rachunki od M. M. (1) kwotę 45.000 zł w postaci trzech wpłat po 15.000 zł każda, przekazaną przez powoda ma wskazane mu przez J. P. numery rachunków jako zasilenie jego lokat terminowych (akt oskarżenia- k. 315 akt XII K 226/14).

W okresie od 21 marca do 25 marca 2011r. J. P. przyjęła na należący do niej rachunek bankowy kwotę 225.000 zł w postaci piętnastu wpłat po 15.000 zł każda, dokonanych przez M. M. (1) jako zasilenie jego lokat terminowych (akt oskarżenia- k. 316 akt XII K 226/14).

W okresie od 13 sierpnia do 17 sierpnia 2012r. J. P. przyjęła na swoje rachunki bankowe kwotę 200.000 zł w postaci dwudziestu wpłat po 10.000 zł każda dokonanych przez M. M. (1) jako zasilenie jego lokat terminowych (akt oskarżenia- k. 316 akt XII K 226/14).

O powyższym powód uzyskał wiedzę, gdy po zakończeniu okresu umownego utworzonych lokat oszczędnościowych w 2013r. nie uzyskał zwrotu pieniędzy na konto, zażądał wtedy zwrotu całości zainwestowanych kwot (zeznania powoda- k. 133).

W dniu 5 września 2013r. J. P. została przez pozwanego zwolniona dyscyplinarnie (protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie- k. 9 akt XII K 226/14).

W dniu 9 października 2013r. pracownik pozwanego- B. S. złożył w Komendzie Rejonowej Policji w W. zawiadomienie o popełnieniu przez J. P. przestępstwa (protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie- k.6 akt XII K 226/14).

J. P. przyznała się do stawianych jej zarzutów i w wyroku z dnia 19 maja 2015r. Sąd Okręgowy w W. XII Wydział Karny uznał ją za winną popełnienia czynów tj. doprowadzenia M. M. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w sumie na kwotę 470.000 zł i wymierzył jej karę łączną w wymiarze dwóch lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości stu stawek dziennych po 300 zł jedna stawka, orzeczoną karę pozbawienia wolności warunkowo zawieszając na okres próby wynoszący 5 lat. W pkt VI wyroku Sąd orzekł wobec J. P. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 325.000 zł na rzecz M. M. (1). Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 27 maja 2015r. (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie XII Wydział Karny z dnia 19 maja 2015r.- k. 487-490).

Jeszcze przed wszczęciem postępowania karnego, J. P. dokonała częściowej spłaty zaległości w wysokości 100.000 zł, zaś po wydaniu wyroku oddała powodowi kolejne 15.000 zł. Do uregulowania wobec powoda pozostała więc kwota 310.000 zł (zeznania powoda k. 133).

W dniu 12 września 2013r. została ustanowiona hipoteka umowna o wartości 500.000 zł na nieruchomości należącej do J. P. położonej przy ul. (...) w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. w celu zabezpieczenia zapłaty ww. spółce ewentualnych należności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań, należności za szkody, odsetki, koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego. Pozwana spółka skierowała do powoda propozycję przeniesienia ww. nieruchomości na jego własność, powód jej nie przyjął ze względu na hipoteki obciążające ww. nieruchomość, co skutkowałoby niemożnością całkowitego uregulowania należnego powodowi świadczenia. Pozwany dokonał również zajęcia samochodu należącego do J. P. (wypis z ksiąg wieczystych o nr (...)- k. 140-191, Oświadczenie o ustanowieniu hipoteki z dnia 12 września 2013r.- k. 424-427 akt XII K 226/14, zeznania powoda k. 133 i 194).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej XII K 226/14. które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. Powyższe dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, w zestawieniu ze sobą tworzą spójny stan faktyczny i brak jest zdaniem Sądu Okręgowego przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń

faktycznych w niniejszej sprawie. Ponadto, Sąd dał wiarę zeznaniom M. M. (1), gdyż ich treść pozostawała w zgodzie z treścią dokumentów dołączonych do niniejszej sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Powód jako podstawę swojego roszczenia wskazał art. 471 k.c. w zw. z art. 474 k.c., ewentualnie art. 415 k.c. W piśmie z dnia 24 stycznia 2017r. powód odwołał się również do treści art. 430 k.c.

Wskazane przez powoda przepisy dotyczą dwóch zupełnie różnych podstaw odpowiedzialności tj. odpowiedzialności deliktowej i odpowiedzialności kontraktowej. Podstawą odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i następne Kodeksu cywilnego) jest zarzut nienależytego wykonania umowy. Odpowiedzialność deliktowa w razie istnienia stosunku zobowiązaniowego zachodzi natomiast wówczas, gdy szkoda jest następstwem takiego działania lub zaniechania, które stanowi samoistne, tzn. niezależne od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie przepisów prawa (bezprawność - art. 415 i następne Kodeksu cywilnego). Niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania może stanowić oczywiście zarazem czyn niedozwolony. Tak będzie, gdy dłużnik swoim zachowaniem naruszy nie tylko łączącą go z wierzycielem więź obligacyjną, ale także ogólne, powszechnie obowiązujące nakazy i zakazy, wynikające z norm prawnych oraz zasad współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.4.1974 r., I PR 415/73, OSNC 1975, nr 4, poz. 95, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.10.1997 r., III CKN 202/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 42). Zgodnie z przepisem art. 443 k.c. okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego.

W przedmiotowej sprawie konieczne więc było na wstępie ustalenie, czy pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za czyny swojego pracownika J. P., a jeśli tak to czy jest to odpowiedzialność deliktowa czy kontraktowa.

Przepis art. 430 k.c. stanowi, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Odpowiedzialność z art. 430 k.c. opiera się na zasadzie ryzyka. Jest ona niezależna od winy osoby powierzającej wykonanie czynności. Nie może ona uchylić się od odpowiedzialności z powołaniem się na fakt, że dokonała wyboru podwładnego starannie; dokonała wyboru osoby zawodowo zajmującej się wykonywaniem określonego typu czynności (a więc swoim "brakiem winy w wyborze" w rozumieniu art. 429 k.c.) lub też tym, że przy wykonywaniu kierownictwa dochowała należytej staranności, np. sprawowała szczegółowy i prawidłowy nadzór nad wykonywaniem tych czynności przez podwładnego (a więc "brakiem winy w nadzorze" w rozumieniu art. 427 k.c.).

Przesłankami pozytywnymi odpowiedzialności zwierzchnika są: powierzenie przez niego wykonania czynności na własny rachunek osobie podlegającej jego kierownictwu, zawinione zachowanie podwładnego, szkoda osoby trzeciej wynikająca z działania osoby podlegającej kierownictwu oraz związek przyczynowy między zachowaniem powierzającego a szkodą. Niewypowiedzianą w ustawie przesłanką negatywną odpowiedzialności jest to, aby szkoda wynikała z faktu wykonywania przez podwładnego powierzonych mu czynności, a nie była wyrządzona osobie trzeciej jedynie przy okazji jej wykonywania.

Powierzenie wykonania czynności na własny rachunek oznacza, że czynność jest podejmowana w zakresie własnej aktywności osoby powierzającej i z zaangażowaniem jej interesu.

Do możliwości przypisania powierzającemu odpowiedzialności z art. 430 k.c. konieczne jest istnienie między nim a wykonawcą czynności stosunku zwierzchnictwa. Oznacza to taki układ relacji, który zakłada podległość wykonawcy

powierzającemu. Z faktu tej podległości wynika obowiązek stosowania się przez wykonawcę do wskazówek i poleceń powierzającego.

Pojęcie zwierzchnictwa powinno być na tle art. 430 k.c. rozumiane w sposób szeroki. Obejmuje więc także sytuacje, w których powierzający sprawuje ogólnoorganizacyjne kierownictwo nad wykonawcą, niezależnie od tego, czy sprawuje bezpośrednią kontrolę nad wykonywaniem przez niego czynności lub czy wydaje mu przy ich wykonywaniu wskazówki i pouczenia. Fakt więc, że podwładny przy wykonywaniu czynności ma duży zakres samodzielności, nie może wykluczać odpowiedzialności powierzającego z art. 430 k.c., jeżeli tylko działanie wykonawcy mieści się w ramach struktury organizacyjnej podmiotu będącego zwierzchnikiem.

Wątpliwości może wywoływać kwestia tego, co oznacza pojęcie, że wyrządzenie szkody nastąpiło "przy wykonywaniu" powierzonej podwładnemu czynności. Wydaje się, że rozstrzygający dla uznania, iż wyrządzenie szkody nastąpiło "przy wykonywaniu" powierzonej podwładnemu czynności powinien być w większości wypadków cel działania sprawcy i to, czym interesem kierował się przy dokonywaniu czynności wyrządzającej szkodę osobie trzeciej (M. Nesterowicz, w: Winiarz, Komentarz, 1989, t. I, s. 420 i 421; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 430, Nb 9).

Pogląd taki prezentowany jest również w orzecznictwie. Jak wskazano w uchwale Sądu Najwyższego (PSIC) z 15.2.1971 r. (III CZP 33/70, OSNCP 1971, Nr 4, poz. 59) o tym, czy szkoda wyrządzona została przy wykonywaniu powierzonej czynności, czy tylko przy sposobności jej wykonywania, decyduje cel działania sprawcy. Zwierzchnik odpowiada tylko wówczas, gdy zawinione działanie lub zaniechanie sprawcy "było związane z realizacją celu wynikającego z powierzonej mu czynności, chociażby było ono nawet wynikiem nieudolności lub przekroczenia instrukcji służbowej". Zwierzchnik nie ponosi więc odpowiedzialności wtedy, gdy podwładny, wykorzystując fakt powierzonej mu czynności, dąży do osiągnięcia innego celu niż ten, który wynika z powierzonej mu funkcji (np. czynność należąca do powierzonego mu zakresu działania wykorzystuje do osiągnięcia celu osobistego). Szkoda musi być wyrządzona w związku z powierzoną podwładnemu działalnością i czynnością prowadzoną w interesie zwierzchnika, a nie wykonywaną w interesie własnym bezpośredniego sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30.10.2012 r., V ACA 436/12, Legalis; W. Dubis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, art. 430). W doktrynie wskazuje się też, że w sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie powinno mieć to, czy podwładny działał na rachunek zwierzchnika (A. Szpunar, Odpowiedzialność za szkodę, s. 475–476 oraz M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 430, Nb 9).

Art. 430 k.c. znajduje zastosowanie w przypadku każdego zawinionego wyrządzenia szkody przez wykonawcę czynności.

Poszkodowany musi również udowodnić istnienie związku przyczynowego między działaniem sprawcy a szkodą po swojej stronie. Nie musi natomiast udowadniać, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między faktem powierzenia przez zwierzchnika wykonania czynności wykonawcy a szkodą. Nie musi także wykazywać związku przyczynowego między czynnościami zwierzchnika a szkodą.

W opinii Sądu nie ulega wątpliwości, że J. P. jako pracownik pozwanej zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku specjalista ds. (...) podlegała zwierzchnictwu pozwanej spółki. W przedmiotowej sprawie okolicznością bezsporną jest fakt, że pozwany powierzył J. P. wykonywanie określonych czynności w ramach zawartej umowy, do jej obowiązków należało m.in. podpisywanie umów z klientami, oferowanie produktów bankowych, w tym lokat, pomoc w przygotowaniu i kompletowaniu dokumentów niezbędnych do złożenia wniosku kredytowego, inwestycyjnego, lokaty, ROR przez klienta. Okolicznością bezsporną jest również fakt, że J. P. wskazała M. M. (1) numery rachunków bankowych należące do niej, na które to powód przelał środki pieniężne na poczet lokat terminowych, które zgodnie z ustaleniami z J. P. miały zostać dla niego założone. Okolicznością bezsporną jest również, że zachowanie pracownicy pozwanej było w tym zakresie działaniem bezprawnym i zawinionym, co zostało stwierdzone w wydanym w sprawie karnej wyroku skazującym ją za popełnienie przestępstwa na szkodę powoda.

Dla oceny zasadności żądań strony powodowej w oparciu o przepis art. 430 k.c. konieczne było ustalenie czy szkoda wyrządzona przez J. P. została powodowi wyrządzona przy wykonywaniu przez nią powierzonych przez pozwanego czynności. O wyrządzeniu szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności można mówić w sytuacji, gdy istnieje normalny związek przyczynowy między zachowaniem bezpośredniego sprawcy (wykonawcy czynności) a szkodą oraz gdy pozostaje w funkcjonalnym związku z czynnością, której wykonanie mu powierzono.

Jak już wskazano powyżej, w judykaturze i literaturze od dawna poszukuje się - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05 (Pr. Bankowe 2006 r. Nr 11, poz. 16) - właściwych kryteriów prawnych pozwalających odróżnić sytuację, w której podwładny wyrządza szkodę "przy wykonywaniu" powierzonej czynności, od sytuacji wyrządzenia szkody przez tego podwładnego jedynie "przy okazji" (przy sposobności) wykonania powierzonej czynności. Wypowiedzi w literaturze i judykaturze Sądu Najwyższego nie upoważniają z pewnością do kategorycznego stwierdzenia, że w omawianym zakresie wypracowane zostały ogólne, powszechne akceptowane kryteria. W "Wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie odpowiedzialności Skarbu Państwa (...)" przyjmowano, że o tym, czy szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności "decyduje cel działania sprawcy" (uchwała Sądu Najwyższego z 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70, OSNC 1971, z. 4, poz. 59, teza V). Szkoda nie zostaje wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej czynności w sytuacji, w której funkcjonariusz urzeczywistnia w istocie inny cel, niż wynikający z powierzonej mu funkcji (np. cel osobisty).

W uchwale tej wskazywano jednak na możliwości przyjęcia innych kryteriów w omawianym zakresie (stan wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej funkcjonariuszowi czynności następowałby także wtedy, gdyby funkcjonariusz działał w interesie osobistym, ale tylko dlatego, że wykonanie czynności służbowej umożliwiał mu wyrządzenie tej szkody). Sąd Najwyższy w omawianym wyroku podzielił zapatrywanie, że w zakresie poszukiwania kryterium do oceny tego, czy szkoda została wyrządzona "przy wykonywaniu" powierzonych czynności, decydującego znaczenia nie może mieć cel działania podwładnego, inny niż oczekiwania przełożonego i poszkodowanego. Nieuzasadnione byłoby zatem twierdzenie, że zwierzchnik mógłby odpowiadać za szkodę wobec poszkodowanego tylko wówczas, gdyby podwładny nie działał zgodnie z zasadniczym celem, jakim kierował się zwierzchnik, powierzając podwładnemu wykonywanie powierzonych czynności na swój rachunek. Ekspozowanie kryterium celu ograniczałoby znacznie zasięg zastosowania przepisu art. 430 k.c., co nie dałoby się z pewnością pogodzić z koniecznością zapewnienia poszkodowanym odpowiedniej ochrony prawnej. Na powierzającym ciąży bowiem ryzyko wyboru właściwych osób do wykonywania powierzanych im czynności na rachunek powierzającego. To ryzyko jest tym szersze, im szerszy jest zespół czynności powierzonych wykonawcy i szerszy potencjalnie krąg osób poszkodowanych.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2015r. (II CSK 683/14, Legalis nr 1398644) zwrócił uwagę, że przy określaniu tego, czy podwładny wyrządził szkodę "przy wykonywaniu" powierzonych mu czynności (zespołu czynności) należy brać pod uwagę także inne jeszcze kryteria pozwalające na stwierdzenie funkcjonalnego związku pomiędzy powierzeniem (aktem powierzenia) i wykonywaniem czynności przez podwładnego, powodującym powstanie szkody u osób trzecich. Po pierwsze, przedmiotowy aspekt wspomnianego związku oznaczałby akcentowanie tego, czy podwładny działał w ogóle w ramach powierzonego mu zespołu (kategorii) czynności. Po drugie, aspekt podmiotowy rozważanego związku pozwala na ustalenie potencjalnego kręgu osób poszkodowanych (potencjalnych odbiorców usług pozwanego). Po trzecie, temporalny punkt widzenia pozwala ekspozować jednorazowy akt wykonania powierzonych czynności bądź jego charakter długoterminowy (ciąg powtarzających się czynności podwładnego w dłuższym odcinku czasowym, skoordynowany z treścią kompleksu powierzonych mu czynności, tj. np. regułami obsługi rachunków oszczędnościowych). Po czwarte, aspekt lokalizacyjno-instrumentalny omawianego związku odnosi się do miejsca wykonywania przez podwładnego powierzonych mu czynności (np. w lokalu powierzającego) i posługiwania się przez podwładnego stosownymi przedmiotami (tzw. rekwizytami) oraz oznaczeniami przysługującymi powierzającemu (np. jego pieczęciami, pismami firmowymi, zabezpieczeniami). Po piąte, wykonawca czynności podlega "kierownictwu" zwierzchnika przez cały okres wykonywania czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje takiego kierownictwa w sposób stały w ramach przewidzianych (np. w umowie o pracę) aktów kontroli i nadzoru wobec podwładnego i tym samym - pozostawia mu spory margines samodzielności co do sposobu wykonywania powierzonej funkcji.

W ocenie Sądu poczynione w toku postępowania dowodowego ustalenia wskazują na to, że działania podejmowane przez J. P., w wyniku których powód poniósł szkodę, pozostawały w funkcjonalnym związku z czynnościami, których wykonywanie powierzył jej pozwany na podstawie umowy o pracę. Wśród czynności powierzonych J. P. były między innymi czynności w zakresie oferowania i zakładania lokat. J. P. realizując właśnie ww. czynność podejmowała działania, które doprowadziły do poniesienia przez powoda będącego klientem pozwanego, szkody. Działania J. P. miały charakter długoterminowy, podejmowała czynności w okresie od 2010 do 2012r., podejmowała je przy wykorzystaniu e-maila służbowego. W opinii Sądu oczywistym jest, że gdyby nie praca u pozwanego, J. P. nie byłaby w stanie oszukać w ten sposób powoda. Powód przelewał pieniądze na konta J. P. sądząc, że zakłada lokaty. Nie sposób zgodzić się przy tym, ze stwierdzeniem pozwanego, że nie zachował on przy tym należytej staranności. Powód znał J. P. od wielu lat, można powiedzieć, że darzył ją zaufaniem- współpracował z nią wcześniej przy załatwianiu kredytu hipotecznego oraz przy zakładaniu wielu innych lokat, które przynosiły obiecany przez J. P. zysk. Nie mógł więc przewidzieć, że nagle poda ona mu numery swoich kont i przywłaszczy jego pieniądze.

W opinii Sądu nie ulega również wątpliwości, że pracownica pozwanego, która wyrządziła powodowi szkodę działała w celu osiągnięcia osobistej korzyści. Zważywszy jednak na to, że wykonywanie powierzonych czynności służbowych nie tylko ułatwiło, ale wręcz umożliwiło jej realizowanie zamierzonego celu, trzeba przyjąć, że wyrządzenie powodowi szkody nastąpiło przy wykonywaniu powierzonej czynności w rozumieniu art. 430 k.c. Zasadnie podnosił powód, iż pozwany nie sprawował należytego nadzoru jako zwierzchnik nad J. P., świadczy o tym choćby wspomniany wyżej czasookres bezprawności działania pracownicy pozwanej od 2010 do 2012r. oraz wysokość przywłaszczonej kwoty- 470.000 zł.

Zdaniem Sądu niezgodność celu powierzenia pracownicy pozwanego czynności i celu jej działalności (przywłaszczenie środków pieniężnych powoda) nie powinna mieć decydującego znaczenia, skoro inne zobiektywizowane kryteria pozwoliły na wystarczające powiązanie działania pracownicy pozwanego z aktem powierzenia jej zespołu czynności w umowie o pracę.

W opinii Sądu pozwany ponosi więc odpowiedzialność za czyny J. P. na podstawie art. 430 k.c., gdyż powierzył jej na swój rachunek wykonywanie czynności zakładania lokat i podczas ich wykonywania, jako pracownik pozwanego podlegała ona jego kierownictwu i miała obowiązek stosować się do jego wskazówek, a przy wykonywaniu tych czynności z winy umyślnej doprowadziła do poniesienia przez powoda M. M. (3) szkody majątkowej.

Zdaniem Sądu powyższe stwierdzenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność deliktową nie wyklucza uznania, że jego odpowiedzialność jest również odpowiedzialnością kontraktową (cytowany powyżej art. 443 k.c.).

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 474 k.c. stanowi zaś, że dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis powyższy stosuje się także w wypadku, gdy zobowiązanie wykonywa przedstawiciel ustawowy dłużnika.

Dłużnik nie jest, co do zasady, zobowiązany do osobistego świadczenia na rzecz wierzyciela. Może więc posłużyć się przy wykonywaniu zobowiązania w całości lub części osobami trzecimi, które będą działać zamiast lub obok dłużnika. Jest to aktualne zwłaszcza w przypadku osób prawnych (Czachórski, Zobowiązania, 2009, s. 335–336; J. Rajski, W. Kocot, K. Zaradkiewicz, Prawo kontraktów handlowych, s. 425). Może być też tak, że zobowiązanie wykonywać będzie za dłużnika jego przedstawiciel ustawowy.

Powierzenie wykonania zobowiązania oznacza, że w danym zakresie dłużnik nie będzie spełniał go osobiście, ale w jego imieniu wykonywać będzie je wyznaczona osoba trzecia, która została do tego upoważniona przez dłużnika.



Dla istnienia powierzenia w rozumieniu art. 474 k.c. istotne jest, aby osoba trzecia działała z woli dłużnika. Wystarczająca jest przy tym akceptacja ogólna, gdyż art. 474 k.c. nie wymaga imiennego określenia przez dłużnika osoby, której zobowiązanie powierza, co ma znaczenie zwłaszcza w sytuacjach zatrudnienia takiej osoby u dłużnika lub w przypadku osób czynnych w lokalu przedsiębiorstwa w myśl art. 97 k.c. (Czachórski, Zobowiązania, 2009, s. 335).

Dla istnienia powierzenia nieistotne jest, czy występuje formalne podporządkowanie wykonawców wobec dłużnika. Obojętne jest także to, czy dłużnik sprawuje nad nimi kierownictwo w sposób, w jaki jest to przyjęte na tle art. 430 k.c., czy też osoby te zachowują samodzielność.

Zgodnie ze wskazaniem art. 474 k.c., dłużnik odpowiada za działania i zaniechania osób, którymi posłużył się przy wykonaniu zobowiązania, jak za swoje własne działania lub zaniechania. Oznacza to, że odpowiada niezależnie od tego, czy sam ponosi jakkolwiek winę w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania (np. czy osoba trzecia, która wykonywała zobowiązanie, zastosowała się prawidłowo do jego wskazówek lub poleceń), lub tego, czy powierzył wykonanie zobowiązania osobie profesjonalnie do tego przygotowanej (np. osobie mającej uprawnienia wymagane prawem lub będącej specjalistą w danej dziedzinie lub zajmującej się nią na co dzień).

Na tle art. 474 k.c. wykluczone jest powoływanie się przez dłużnika bądź na brak winy w nadzorze (jak w art. 427 k.c.), bądź brak winy w wyborze (jak w art. 429 k.c.). Przyjęto tak m.in. w uchwale SN z 25.2.1986 r. (III CZP 2/86, OSNCP 1987, Nr 1, poz. 10 z aprobowanymi uwagami w glosach M. Nesterowicza, NP 1988, Nr 9, s. 110 oraz K. Wesołowskiego, OSPiKA 1988, Nr 2, poz. 28, s. 61–62), w której uznano, że dłużnik odpowiada za działania lub zaniechania zagranicznych osób trzecich, którymi się posługuje w wykonaniu swych zobowiązań, także wówczas, gdy nie miał możliwości kontroli i nadzoru nad nimi.

W doktrynie przyjmuje się powszechnie, że odpowiedzialność dłużnika za osoby wykonujące na jego rachunek zobowiązanie opiera się na zasadzie ryzyka. Taka kwalifikacja odpowiedzialności dłużnika jest prawidłowa, mimo że opiera się na zawinionym działaniu bezpośrednio wykonującej zobowiązanie osoby trzeciej (Radwański, Olejniczak, Zobowiązania, 2014, Nb 804).

Jak trafnie zauważa się w doktrynie, art. 474 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności i odsyła w zakresie jej przesłanek do art. 471–473 k.c. (T. Wiśniewski, w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 1, art. 474, Nb 2).

Artykuł 471 k.c. reguluje odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika w sytuacji, gdy doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z powodu okoliczności, za które jest on odpowiedzialny. Pojęcie tzw. odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oznacza zbiorczo wszystkie negatywne skutki, które wynikają dla dłużnika z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, np. obowiązek zapłaty odszkodowania, kary umownej, obowiązek zwrotu rzeczy itd. Każde zachowanie dłużnika polegające na naruszeniu treści zobowiązania, niezależnie od rodzaju i rozmiaru tego naruszenia lub sposobu, w jaki do niego doszło, rodzi w świetle art. 471 KC odpowiedzialność kontraktową dłużnika, jeżeli objęte jest okolicznościami, za które ponosi on odpowiedzialność.

Pojęcie wykonania zobowiązania oznacza zachowanie dłużnika, polegające na spełnieniu wszystkich obowiązków spoczywających na nim, a wynikających z treści łączącego strony stosunku prawnego (G. Tracz, Pojęcie wykonania i niewykonania zobowiązań, s. 174 i n.). W świetle powyższej definicji należy wyróżnić dwa pojęcia: pojęcie naruszenia zobowiązania (niewykonania zobowiązania w znaczeniu szerokim) jako działania będącego przeciwieństwem wykonania zobowiązania, a polegającego nie tylko na niespełnieniu świadczenia głównego, ale także na niewykonaniu przez dłużnika któregośkolwiek z obowiązków składających się na dany stosunek zobowiązaniowy, oraz pojęcie niewykonania zobowiązania w znaczeniu wąskim, które oznacza jedynie niespełnienie świadczenia sensu stricto (G. Tracz, Pojęcie wykonania i niewykonania zobowiązań, s. 175 i n.). Pojęciem niewykonania zobowiązania w znaczeniu wąskim posługuje się ustawodawca w art. 471 k.c. Pojęcie niewykonania zobowiązania w znaczeniu wąskim należy odróżnić od pojęcia nienależytego wykonania zobowiązania. To ostatnie oznacza wszystkie sytuacje, w których doszło do naruszenia zobowiązania, a które nie były przypadkami niespełnienia świadczenia sensu stricto.

Jako nienależyte wykonanie zobowiązania należy kwalifikować dwie sytuacje: po pierwsze, gdy doszło do niewykonania jednego z obowiązków spoczywających na dłużniku, który nie był funkcjonalnie związany z długiem i nie składał się na świadczenie, albo, po drugie, gdy doszło do nienależytego spełnienia świadczenia, czyli dłużnik nie wykonał choćby jednego z obowiązków funkcjonalnie związanych z długiem, lecz świadczenie nie utraciło dla wierzyciela znaczenia ze względu na cel, jaki miał w wykonaniu zobowiązania (G. Tracz, Pojęcie wykonania i niewykonania zobowiązań, s. 199).

Samo naruszenie zobowiązania przez dłużnika nie rodzi jeszcze jego odpowiedzialności kontraktowej. Konieczne jest bowiem jeszcze to, aby naruszenie było spowodowane okolicznościami, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Uznaje się, że okolicznością, za którą dłużnik jest odpowiedzialny jest niezachowanie przez niego należytej staranności.

Za działania osób trzecich dłużnik odpowiada jak za działanie własne, co oznacza, że wymagania stawiane osobie trzeciej (czyli wzorzec, z jakim jej działanie będzie porównywane) będą takie same, jakie byłyby stawiane dłużnikowi, gdyby wykonywał zobowiązanie osobiście. Dłużnik odpowiada więc za takie zachowania osób trzecich, które jemu mogłyby być przypisane jako zawinione, gdyby sam wykonywał zobowiązanie.

Zasada przypisywania osobie trzeciej tej samej miary staranności, co dłużnikowi, chroni wierzyciela i zarazem zmusza dłużnika do posługiwania się w wykonaniu zobowiązania osobami, które są do tego najlepiej przygotowane. Wierzyciel nie może bowiem ponosić uszczerbku majątkowego tylko dlatego, że dłużnik nie dokonał czynności osobiście (Czachórski, Zobowiązania, 2009, s. 336).

W doktrynie można spotkać się z poglądem, że dłużnik nie ponosi na podstawie art. 474 k.c. odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wierzycielowi przez pomocników i wykonawców "przy okazji" wykonywania zobowiązania. Pogląd ten jednak należy uznać za nietrafny. Doszukiwanie się konieczności istnienia funkcjonalnego związku między zachowaniem osoby trzeciej a szkodą nie ma podstawy prawnej w art. 474 k.c. i oznaczałoby wprowadzenie dodatkowej, nieprzewidzianej w ustawie przesłanki odpowiedzialności (T. Pajor, Odpowiedzialność dłużnika, s. 251–254). Zakres szkód objętych odpowiedzialnością kontraktową wyznacza art. 471 k.c., i są to szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Warunek ten zostaje spełniony, gdy zachowanie osoby trzeciej będące przyczyną szkody przedstawia się jako sprzeczne z ciężącymi na dłużniku obowiązkami obligacyjnymi (T. Pajor, Odpowiedzialność dłużnika, s. 251–252; M. Gutowski, w: Gutowski, Komentarz, t. II, art. 474, Nb 7). Jeżeli bowiem zachowanie osoby wymienionej w art. 474 k.c. nie będzie mogło być zakwalifikowane jako naruszenie zobowiązania, dłużnik nie będzie odpowiedzialny za wyrządzoną szkodę.

Trafnie zwrócił też na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.10.2003 r. (I CK 222/02, L.), wskazując, że art. 474 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności dłużnika od tego, aby niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez osobę w nim określoną nastąpiło przy wykonywaniu powierzonej czynności. Działanie takie musi jednak pozostawać w związku z treścią łączącego dłużnika i wierzyciela stosunku zobowiązaniowego, stąd nieuprawnione jest dokonywanie takiej wykładni, jaka uprawniona jest na gruncie odpowiedzialności deliktowej i art. 430 k.c.

Przesłanką odpowiedzialności dłużnika jest wystąpienie szkody po stronie wierzyciela. Pojęcie to na tle art. 471 k.c. obejmuje zarówno szkodę rzeczywistą (*damum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*). W ramach odpowiedzialności kontraktowej możliwe jest jedynie naprawienie szkody majątkowej.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powód był klientem pozwanego i że strony z tego tytułu łączyła umowa pośrednictwa. Powód w pozwie powołał się na Umowę (...) nr (...) z dnia 7 kwietnia 2011r. o udostępnianie bankowości telefonicznej i internetowej- wityna (...) i wykonywanie czynności bankowych pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w W. a M. M. (2). Rację ma strona pozwana, że nie jest to umowa pomiędzy nim a powodem, a pomiędzy (...) Bank S.A. w W. a powodem. Jednakże, nie zaprzeczył on, że powód korzystał z usług finansowych świadczonych przez (...) S.A. z siedzibą w W. i za jego pośrednictwem uzyskał kredyt hipoteczny w Banku (...), przystąpił do dwóch produktów regularnego oszczędzania (...)i (...) oraz założył liczne bankowe lokaty. Bezsporne jest więc w sprawie, że powód był klientem pozwanego, a świadczenie nie zostało przez stronę pozwaną należyście wykonane. Fakt korzystania przez

powoda z usług pozwanego przy zakładaniu lokat został wykorzystany przez J. P., która dokonywała czynności m.in. w postaci zakładania ww. lokat i w związku z wykonywaniem tych czynności doprowadziła do powstania szkody przez M. M. (1).

Nie ulega wątpliwości, że J. P. zostało powierzone wykonywanie czynności z postaci m.in. zakładania lokat i w tym zakresie działała ona w imieniu pozwanego, nie a przy tym znaczenia, czy brak było winy pozwanego w nadzorze nad pracownikiem, czy też w samym jego wyborze. J. P. zaś wykonała powierzonej jej czynności w sposób nienależyty, nie założyła bowiem, tak jak zostało to ustalone z powodem- lokat bankowych, lecz pieniądze na nie przeznaczone przywłaszczyła. Tego typu działanie stanowi bez wątpienia nie należyte wykonanie zobowiązania, które zgodnie z art. 474 k.c. obciąża pozwanego. Zgodnie z ciężarem dowodu to pozwany powinien był wykazać, że nienależyte wykonanie zobowiązania było spowodowane okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności, a dokładniej – okolicznościami, które wyłączyłyby jego odpowiedzialność, gdyby sam zobowiązanie wykonywał. Temu obowiązkowi pozwany nie sprostał.

Zdaniem Sądu okoliczności faktyczne wskazane w pozwie, w szczególności fakt, że szkoda wyniknęła z czynu niedozwolonego, będącego równocześnie przestępstwem, które zostało popełnione przez pracownika pozwanego, dawał podstawy do przyjęcia, że obowiązek naprawienia szkody powoda przez pozwanego wynika z odpowiedzialności deliktowej. Ponadto, w sytuacji, gdy zachodzi zbieg podstaw odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej, rzeczą sądu orzekającego jest zdecydować, na podstawie której z podstaw powinna być rozstrzygnięta dana sprawa, przy uwzględnieniu prymatu tej, która jest dla poszkodowanego korzystniejsza lub z uwagi na charakter roszczenia tej z nich, która w danej sprawie może mieć zastosowanie (wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2006 r., sygn. akt I CSK 222/06; z 14 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1768/00 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 23 listopada 2006 r., sygn. akt I ACa 678/06).

Podnieść również należy, że odwołanie się przez pozwanego do art. 120 k.p. normującego odpowiedzialność pracodawcy za szkodę wyrządzoną przez pracownika i wyciąganie z niego wniosku, zgodnie z którym szkoda musi zostać wyrządzona przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, a o takiej sytuacji nie sposób mówić przy naruszeniu obowiązków przez pracownika, nie może odnieść skutku. Pomijając skomplikowaną i kontrowersyjną problematykę wzajemnego stosunku art. 120 k.p. oraz przepisów kodeksu cywilnego normujących odpowiedzialność za cudze czyny należy zauważyć, że w rozpoznawanej sprawie przepisy kodeksu pracy nie znalazły zastosowania. Okoliczność, że osoba, przy pomocy której (...) sp. z o.o. wykonywała swoje zobowiązanie wobec M. M. (1), pozostawała w stosunku pracy z pozwanym, nie pociąga za sobą żadnych skutków w zakresie odpowiedzialności opartej na podstawie art. 430 k.c., czy też art. 474 k.c.

Wskazać należy, że chybiony okazał się zarzut pozwanego, że powód nie udowodnił kwoty dochodzonego roszczenia. Słusznie podniosła strona powodowa, że dochodzona kwota wynika z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 maja 2015r., sygn. akt XII K 226/14, w którym to Sąd orzekł wobec J. P. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 325.000 zł na rzecz M. M. (1). Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oczywiście Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany jedynie ustaleniami zawartymi w sentencji wyroku karnego, nie wiążą go ustalenia zawarte w uzasadnieniu (uzasad. wyr. SN z 23.11.2011. r., IV CSK 142/11, Legalis; uzasad. wyr. SN z 2.2.2012 r., II CSK 330/11, Legalis; uzasad. wyr. SN z 4.4.2014 r., III CSK 405/13, niepubl.). W postępowaniu cywilnym wiążą jednak także rozstrzygnięcia co do środków karnych o obowiązku naprawienia szkody, zawarte w prawomocnym skazującym wyroku karnym (art. 39 pkt 5 K.K.). Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 22.07.2009 r. (I UK 52/09, Legalis), określona w wyroku karnym wartość rzeczy będącej przedmiotem zagarnięcia lub przywłaszczenia staje się elementem istoty przypisanego sprawcy przestępstwa i jako taka wiąże sąd cywilny. Z treści ww. wyroku bezsprzecznie zaś wynika wysokość szkody powoda.

Zdaniem Sądu nie ulega więc wątpliwości, że powód sprostał nałożonemu na niego obowiązkowi w art. 6 k.c. i udowodnił swoje roszczenie nie tylko co do zasady, ale i wysokości.

Sąd orzekł o odsetkach zgodnie z żądaniem strony powodowej. W myśl art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. W przedmiotowej sprawie należały się więc powodowi od dnia wymagalności jego roszczenia tj. od daty zakończenia okresu umownego terminowych lokat oszczędnościowych czyli od 4 lipca 2013r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który strona powodowa wygrała w całości. Na poniesione przez powoda koszty składała się opłata od pozwu w kwocie 15500,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł zgodnie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz. 1804) oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.